

Sygn. akt I ACz 451/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w Wydziale I Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Jastrzębska

Sędziowie: SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)

SA Anna Bohdziewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z protestu wyborczego A. Ś.

na skutek zażalenia skarżącego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 grudnia 2014 r.

sygn. akt I Ns 395/14

postanawia:

***oddalić zażalenie.***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy pozostawił protest wyborczy skarżącego A. Ś. bez dalszego biegu. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że zgodnie z art. 392 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - kodeks wyborczy (dalej: k.w.) protest wnosi się na piśmie do właściwego sądu okręgowego w terminie 14 dni od dnia wyborów, przy czym jest to termin zawity prawa materialnego, który nie podlega przywróceniu, a jego funkcją jest - w kontekście wykładni systemowej wewnętrznej - określenie granicy czasowej możliwości ubiegania się przez osoby uprawnione do wzruszenia wyników wyborów, co ma istotne znaczenie dla stabilności organów samorządowych. Zwrócił też Sąd uwagę na art. 9 § 1 k.w., wskazując że odnosi się on również do protestów wyborczych. Zważył, że niniejszej sprawie protest przeciwko ważności wyborów z dnia 16 listopada 2014 został nadany w Urzędzie Poczтовым dnia 2 grudnia 2014 r., a do Sądu wpłynął dnia 4 grudnia 2014 r., podczas gdy termin do jego wniesienia upływał w dniu 1 grudnia 2014 r. Jako podstawę prawną pozostawienia go bez dalszego biegu Sąd wskazał art. 393 § 2 k.w.

W zażaleniu na wyżej opisane postanowienie protestujący wnosił o jego uchylenie i przywrócenie mu terminu do rozpatrzenia protestu, a także stwierdzenie nieważności wyboru radnych p. K. P., J. W., M. K. i M. G. na radnych Rady Miejskiej w C., jak również stwierdzenie nieważności wyników pierwszej tury wyborów na Burmistrza tego miasta. Podał, że jest zorientowany co do terminu i miejsca składania protestu, ale w sytuacji, gdy w kraju ma miejsce wielkie oburzenie i zaskoczenie wynikami wyborów, należało przypuszczać, że ścisły formalizm zostanie pominięty w ewidentnych przypadkach naruszenia prawa wyborczego. Zwrócił uwagę, że wyniki wyborów w C. zostały opublikowane 2 lub 3 dni po nich i były wykonane ręcznie, wbrew procedurze przyjętej przez PKW, toteż nie traktowano ich jako oficjalne. Okazało się też, że arkusze protokołu były nie do końca czytelne i brak było między innymi dokładnego opisu oddanych kart ważnych, na których oddane były głosy nieważne. Skarżący argumentował, że większość społeczeństwa była przekonana, że w świetle takich wyników i zamieszania wobec pracy PKW wybory zostaną w całości powtórzone, a dopiero przed ich II turą okazało się, że tak nie będzie. Podniósł, że zapoznając się z

wynikami wyborów nie potrafił zauważyć istotnych uchybień., a większą jego podejrzliwość wzbudziły dopiero relacje licznych bezpośrednich świadków, w związku z czym przeprowadził analizę wszystkich protokołów obwodowych komisji wyborczych i dopiero wówczas uwidoczniły się jego wątpliwości co do rzetelności wyników. Ponadto skarżący wyjaśniał też z Sądem Okręgowym ostateczny termin wnoszenia protestów i nie określono go dokładnie, wskazując że o uznaniu protestu lub jego odrzuceniu zdecyduje sędzia oceniający jego treść merytoryczną. Skarżący nie zgodził się z twierdzeniem, jakoby termin do wzruszenia wyników wyborów był zawity, wskazując że najprawdopodobniej chodzi o zaplanowaną akcję naruszania prawa przez niektórych funkcjonariuszy publicznych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że protest skarżącego należało pozostawić bez dalszego biegu z uwagi na jego spóźnienie w sytuacji, gdy do Sądu wpłynął on dopiero dnia 4 grudnia 2014 r. Spóźnienie to na dodatek w znacznym stopniu wynikało to z faktu, że dnia 2 grudnia 2014 r. został nadany w Urzędzie Pocztowym, podczas gdy art. 9 § 1 k.w. wyraźnie stanowi, że ilekroć w kodeksie mowa o upływie terminu do wniesienia skargi, odwołania lub innego dokumentu do sądu, organu wyborczego, urzędu gminy, konsula albo kapitana statku, należy przez to rozumieć dzień złożenia skargi w sądzie, organowi wyborczemu, w urzędzie gminy, w konsulacie lub kapitanowi statku. W rozumieniu kodeksu o zachowaniu terminu do wniesienia protestu wyborczego nie decyduje więc data nadania tego pisma w Urzędzie Pocztowym, lecz dzień jego faktycznego dotarcia do sądu. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że liczy się dzień nadania protestu w placówce pocztowej, to i tak był on spóźniony, jako że termin do jego wniesienia upływał w dniu 1 grudnia 2014 r.

Treść zażalenia natomiast de facto potwierdza, że skarżący zdaje sobie sprawę z własnych uchybień, skoro oświadczył, że jest zorientowany co do terminu i miejsca złożenia protestu, a wnosi też o przywrócenie mu terminu do dokonania tej czynności. Odnosnie tego ostatniego wniosku zważyć trzeba, że nie może on być w zażaleniu skutecznie zgłoszony jako wniosek odwoławczy, gdyż wniosek o przywrócenie terminu i zażalenie są odrębnymi instytucjami procesowymi, opierającymi się na wykluczających się wzajemnie przesłankach – to drugie służy podważaniu stanowiska Sądu pierwszej instancji, że termin do dokonania czynności faktycznie nie został zachowany, natomiast ten pierwszy może być uwzględniony jedynie w sytuacji, gdy terminowi w rzeczywistości uchybiono, ale z przyczyn niezawinionych przez stronę (art. 168 § 1 kpc). W takich okolicznościach argumentacja skarżącego na temat powodów, dla których terminu rzeczywiście nie dochował, nie może w niniejszym postępowaniu odwoławczym doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia, które znajduje podstawę w okolicznościach potwierdzonych nawet przez skarżącego.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd odnosi jedynie do losu wniesionego do niego konkretnego środka prawnego. Niezależnie więc od tego jak protestujący ocenia przebieg procedury wyborczej i sam wynik wyborów, okoliczności te nie stanowią podstawy do zignorowania jego ustawowo określonych obowiązków. Sąd Apelacyjny dysponuje przy tym wiedzą, że pismo aktualnie pozostawione bez biegu nie jest pierwszym protestem skarżącego dotyczącym wyborów z dnia 16 listopada 2014 r., gdyż w postępowaniu o sygn. I ACz 258/15 tut. Sąd rozstrzygał o uznaniu za spóźniony jego protestu nadanego w Urzędzie Pocztowym jeszcze dnia 28 listopada 2014 r. (czyli w otwartym terminie do jego wniesienia), ale na nieprawidłowy adres i następnie ponownie wysłanego do Sądu dnia 1 grudnia 2014 r., co nie mogło odnieść skutku z uwagi na treść art. 9 § 1 k.w. W takich okolicznościach wskazywane przez skarżącego powody, dla których dopiero dzień później nadał on protest objęty zaskarżonym postanowieniem, trudno uznać za wiarygodne w sytuacji, gdy uchybienie terminowi do dokonania tej czynności w rzeczywistości wynika z ewidentnych zaniedbań samego protestującego.

Jedynie na marginesie odnosząc się jeszcze do kwestii wniosku o przywrócenie terminu, zauważyć można, że nawet jego odrębne zgłoszenie nie jest w stanie odnieść zamierzonego skutku w świetle charakteru i konstrukcji przesłanek tego środka prawnego. Jest to bowiem środek dotyczący terminów procesowych, co do zasady uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego, a podzielić wypada argumentację Sądu I instancji na temat materialnoprawnego charakteru terminu przewidzianego w art. 393 § 2 k.w., z czym wiąże się niedopuszczalność jego przywrócenia.

W judykaturze pogląd taki był wyrażany już przed wprowadzeniem obowiązującego kodeksu wyborczego, kiedy to obowiązywała ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190), zawierająca analogiczną do obecnej regulację sposobu i terminu do wnoszenia protestów wyborczych (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 lutego 1999 r., sygn. I ACz 16/99, dostępne w bazie Lex Omega pod nr ), a trudno przyjąć że również w aktualnym stanie prawnym ustawodawca zakłada możliwość przywrócenia tego terminu, gdy w kodeksie wyborczym zawarto przepisy regulujące wnoszenie protestów w wyborach bardziej doniosłych w skali kraju, jakimi są wybory do Sejmu, Senatu, czy Prezydenta Rzeczypospolitej i wyłączenie możliwości przywrócenia terminu do wniesienia protestu zostało tam wyartykułowane wprost (vide art. 243 § 1 zd. 2 i 322 § 1 zd. 2 k.w.). Należy też zwrócić uwagę na to, że konstrukcja wniosku o przywrócenie terminu zakłada jego złożenie w terminie 7 dni od daty ustania przyczyny uchybienia temu terminowi (art. 169 § 1 kpc), a w niniejszej sprawie zwrócił skarżący uwagę na taką potrzebę w piśmie nadanym do Sądu pierwszej instancji dopiero dnia 2 lutego 2015 r.

Mając zatem powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, stwierdzając, że argumentacja skarżącego nie mogła odnieść zamierzonego skutku, jego zażalenie oddalił, o czym orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc i art. 13 § 2 kpc.